

# Franciszek Sadurski, Tadeusz Sarnowski

---

## Aktualne problemy postępowania dyscyplinarnego

---

Palestra 10/12(108), 11-21

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK SADURSKI  
TADEUSZ SARNOWSKI

---

## Aktualne problemy postępowania dyscyplinarnego

Jednym z istotnych środków, jakim dysponują organy samorządu adwokackiego w dziedzinie ochrony zasad etyki i godności zawodu, jest postępowanie dyscyplinarne. Zgodnie z art. 93 ust. 1 u.o u.a. adwokaci i aplikanci adwokaccy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, interesem mas pracujących albo z zasadami słuszności lub godności oraz za naruszenie swych obowiązków zawodowych.

Organy wymiaru sprawiedliwości, których współczynnikiem jest również adwokatura oraz całe społeczeństwo korzystające w szerokim zakresie z usług adwokatury, są bardzo zainteresowane w tym, aby działalność organów dyscyplinarnych samorządu adwokackiego dawała rękojmię skutecznego zwalczania przewinień i zapobiegania powstawaniu tych przewinień, tak by wykonywanie zawodu adwokata zgodne było z zasadami adwokatury, określonymi w art. 2 u.o u.a.

W związku z powyższym jest rzeczą wręcz konieczną dokonanie oceny działalności organów samorządu adwokackiego w zakresie postępowania dyscyplinarnego, wskazanie na niedociągnięcia w pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych oraz wysunięcie postulatów zmierzających do wskazania dróg dalszego usprawnienia i podniesienia poziomu pracy.

Analizując pracę organów dyscyplinarnych, trzeba stwierdzić, że w chwili obecnej koncentruje się ona przede wszystkim na zwalczaniu skutków przewinień. Ani rzecznicy dyscyplinarni, ani komisje dyscyplinarne i rady adwokackie, odpowiedzialne za realizację zadań samorządu adwokackiego, nie zajmowały się problemem wykorzystania postępowania dyscyplinarnego do stosowania w szerokim zakresie zasad profilaktyki przy popełnianiu przewinień dyscyplinarnych.

Analiza skarg i zażaleń oraz prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych wskazuje na to, że najwięcej przewinień popełniają adwokaci w sferze swej pracy zawodowej (ok. 50%). Fakty powyższe przemawiają więc za tym, żeby organy samorządu adwokackiego zwróciły szczególną uwagę na podniesienie poziomu pracy zawodowej członków izby adwokackiej, do czego powinno się między innymi wykorzystać w szerokim zakresie postępowanie dyscyplinarne.

Fakt popełnienia przewinienia i pociągnięcia adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej to nie tylko sprawa obwinionego. Zawód adwokata wykonywany jest, jak wiadomo, w zespole adwokackim, adwokat zaś działa w imieniu zespołu adwokackiego, który przez kierownika zespołu i ogólne zebranie członków zespołu adwokackiego sprawuje nadzór nad pracą zawodową swoich członków. Z tego względu popełnienie przewinienia przez adwokata-członka zespołu adwokackiego jest

także sprawą całego zespołu adwokackiego. Przewinienie bowiem może mieć związek z wadliwą organizacją pracy w zespole, nienależytym wykonywaniem obowiązku kontroli nad pracą zespołu adwokackiego i jego członków. Z powyższego wypływa wniosek, że przede wszystkim kierownik zespołu adwokackiego powinien wiedzieć o charakterze przewinienia popełnionego przez członka zespołu i znać wyniki postępowania dyscyplinarnego.

W praktyce jednak jest zupełnie inaczej. Kierownik zespołu adwokackiego dowiaduje się o fakcie popełnienia przewinienia z pisma rady adwokackiej (do której załączona jest skarga), by spowodować udzielenie wyjaśnień przez obwinionego. Dalsze losy sprawy nie są znane ani kierownikowi, ani członkom zespołu, którzy niejednokrotnie w ogóle nie wiedzą o popełnionym przez jego członka przewinieniu i o toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym, chyba że adwokat zostaje tymczasowo zawieszony w pełnieniu czynności zawodowych ze względu na poważny charakter przewinienia.

Jeżeli założyć, że zasadniczym zadaniem postępowania dyscyplinarnego jest nie tylko karać, ale i wychowywać, to należy stwierdzić, że w chwili obecnej zadania profilaktyczne i wychowawcze spełniane są przez organy dyscyplinarne w stopniu minimalnym. Należy więc postuluować, żeby dokładny przebieg postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokata-członka zespołu adwokackiego znany był kierownikowi zespołu adwokackiego, co można nietrudno osiągnąć przez skorzystanie z uprawnień przepisu § 4 ust. 1 rozp. Min. Spraw. z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim. Analiza okoliczności i charakteru popełnionego przewinienia pozwoli kierownikowi zespołu adwokackiego podjąć odpowiednie kroki w celu zwiększenia nadzoru nad pracą członków i nad usprawnieniem działalności zespołu adwokackiego, co może mieć bardzo duże znaczenie w realizacji zasad profilaktyki.

Jednym z dalszych środków zapobiegania popełnianiu przewinień mogłaby być aktywność wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej, która przy okazji rozpoznawania spraw powinna zwracać uwagę kierownikowi zespołu adwokackiego, a w poważniejszych wypadkach także radzie adwokackiej, na występujące uchybienia w działalności zespołu adwokackiego, co z kolei pozwoliłoby organom samorządu zainteresować się we właściwym czasie działalnością zespołu adwokackiego i usunąć w porę niedociągnięcia w jego pracy.

Powyższe uwagi odnoszą się także do działalności rzecznika dyscyplinarnego, który jako członek rady adwokackiej powinien zwracać uwagę na uchybienia w pracy zespołów adwokackich, stwierdzone przy okazji prowadzenia dochodzenia i udziału w rozprawach.

Jedną z form poprawienia i usprawnienia pracy organów dyscyplinarnych są coroczne narady robocze Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Rzecznika Dyscyplinarnego NRA z prezesami wojewódzkich komisji i rzecznikami dyscyplinarnymi wojewódzkich rad adwokackich. Narady te mają na celu nie tylko usprawnienie pracy, ale również dokonanie oceny jej jakości i prawidłowości orzeczeń.

Ostatnio narada taka z udziałem Wiceministra Sprawiedliwości K. Zawadzkiego i dyr. M. Matwinowej oraz przedstawicieli Sądu Najwyższego

i Generalnej Prokuratury odbyła się w dniu 22 października 1966 r. Dokonano na niej oceny działalności organów dyscyplinarnych, wybranych na podstawie ustawy o ustroju adwokatury z 19.XII.1963 r., omówiono sposoby dalszego usprawnienia pracy oraz przedyskutowano szereg wątpliwości występujących w pracy komisji i rzeczników dyscyplinarnych.

Na naradzie tej zgodnie podkreślono, że w pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych nastąpiła znaczna poprawa. Poprawiła się w sposób widoczny szybkość postępowania dyscyplinarnego oraz jakość orzecznictwa, a represja dyscyplinarna jest znacznie szybsza i bardziej adekwatna do szkodliwości społecznej czynu przypisanego obwinionemu. Taką ocenę pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych dał w swoim wystąpieniu na naradzie Wiceminister K. Zawadzki. Oczywiście nie oznacza to wcale, że praca tych organów jest już całkowicie zadowolająca. Nadal spotykamy się jeszcze z wypadkami zbyt długo toczącego się postępowania dyscyplinarnego oraz z wypadkami nieuzasadnionej pobłażliwości w stosunku do obwinionych. Zarzut ten w jednakim stopniu dotyczy orzeczeń wojewódzkich komisji, jak i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Bo jak inaczej ocenić orzeczenie, w którym wojewódzka komisja dyscyplinarna wymierza obwinionemu karę nagany, a Wyższa Komisja Dyscyplinarna łagodzi ją na karę upomnienia za pobranie przez rachunkowością zespołu od swoich klientów kwoty przeszło 25 000 zł? Czyn ten został popełniony, oczywiście, pod rządami dawnych przepisów. Obwiniony przyznał się do niedopełnienia formalności księgowych oraz dobrowolnie wyrównał uszczuplone należności skarbowe. Czy można zgodzić się z argumentem, że ze względu na udział obwinionego w pracach społecznych oraz za kontynuowanie tych prac należy złagodzić mu orzeczoną karę? Czy nie bardziej przekonujący jest pogląd Sądu Najwyższego, że „od udziału w pracach społecznych powinni być wyeliminowani adwokaci, którzy swoimi czynami szkodzą interesom i dobremu imieniu całej adwokatury”?

Na potwierdzenie tezy, że niektóre orzeczenia są niezrozumiałe łagodne, można by przytaczać również inne przykłady. Ale przecież nie o to chodzi. Przytoczenie takiego czy innego przykładu ma na celu uczulenie niektórych kompletów orzekających i skłonienie ich do bardziej wnikliwej oceny stopnia przewinienia przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę nasilenia złej woli obwinionego, dotychczasowej jego karalności dyscyplinarnej oraz szkodliwości społecznej przewinienia. Niektóre zespoły orzekające w komisjach dyscyplinarnych w ogóle nie ustosunkowują się do poprzedniej karalności obwinionego, tak jakby fakt ten był całkowicie obojętny przy wymiarze kary.

W pracach komisji dyscyplinarnych nastąpiła znaczna poprawa, jeśli chodzi o szybkość postępowania dyscyplinarnego. Nie musimy się chyba przekonywać nawzajem, że szybkość represji dyscyplinarnej ma istotne znaczenie w dziele skuteczności zwalczania przewinień. Dlatego też należy odnotować jako bardzo pozytywny fakt, że wiele komisji dyscyplinarnych (w tym także Wyższa Komisja Dyscyplinarna) pracują w zasadzie na bieżąco. Odracanie spraw bądź ich zawieszanie następuje w wypadkach rzeczywiście uzasadnionych. Ale zdarza się jeszcze i dziś, że niektóre komisje dyscyplinarne i niektóre komplety orzekające odracza-

ją rozprawy dyscyplinarne bez uzasadnionych przyczyn. Zachodzą więc np. wypadki odrażania rozpraw z powodu niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy bez rozważenia, czy istnieją podstawy do uznania, że udział obwinionego lub jego obrońcy w rozprawie jest konieczny (§ 26 ust. 5 rozp. o pcast. dyscypl.).

Jedną z klasycznych przyczyn odrażania rozpraw i przewlekłego ich prowadzenia jest brak akt sądowych. Niekiedy bez tych akt rzeczywiście niemożliwe jest prawidłowe osądzenie sprawy i wydanie orzeczenia dyscyplinarnego. W większości jednak wypadków brak akt mógłby być wyrównany sporządzeniem jednego odpisu niewielkiego niekiedy dokumentu lub dokonaniem oględzin akt sądowych i sporządzeniem odpowiedniego protokołu. Na akta sądowe trzeba istotnie czekać niekiedy kilka, a nawet kilkanaście miesięcy. Ma to miejsce zwłaszcza w wypadku braku akt karnych. Toteż trzeba jeszcze raz podkreślić, że przy odrobinie dobrej woli brak ten można bardzo łatwo uzupełnić, a wówczas znacznie skróci się czas toczącego się postępowania dyscyplinarnego. Również słuszny wydaje się postulat podniesiony na naradzie przez Wiceministra Zawadzkiego, że nie zawsze postępowanie dyscyplinarne uzależnione jest od ostatecznego zakończenia sprawy karnej. Niekiedy bowiem fakt popełnienia czynu karnego jest absolutnie pewny. W takich wypadkach należałoby nie zwlekać z postępowaniem dyscyplinarnym i nie czekać do czasu zakończenia postępowania karnego. Poza tym pamiętać jeszcze trzeba, że komisje dyscyplinarne wymierzają kary adwokatom za wykroczenia przeciwko obowiązkom i uchybieniem godności stanu i z tego właśnie punktu widzenia oceniają doniosłość i karalność przewinienia. Podobnie więc jak uniewinniający wyrok karny nie ma większego znaczenia w postępowaniu dyscyplinarnym, gdyż w postępowaniu tym ocenia się nie winę w znaczeniu prawa karnego, lecz winę w znaczeniu etyki i obowiązków zawodu adwokackiego, tak samo skazujący wyrok karny nie musi powodować pociągnięcia adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub też wydania wobec niego skazującego orzeczenia.

Nie każdy bowiem czyn adwokata, który powoduje represję karnosądową, musi oznaczać, że adwokat znalazł się w kolizji ze swoimi obowiązkami zawodowymi albo że uchybił godności zawodu. Tylko czyny kolidujące z prawem, z interesem mas pracujących i z zasadami słuszności lub godności lub czyny naruszające obowiązki zawodowe (art. 93 ustawy o ustroju adwokatury) pociągają za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

Żeby nie było nieporozumień w tym względzie, należy stwierdzić, że prawomocny wyrok sądu ma znaczenie wiążące co do faktu popełnienia przestępstwa karnego. W tym zakresie komisje dyscyplinarne nie mogą podważać prawomocnych ustaleń sądów karnych.

Dużo wątpliwości i zastrzeżeń oraz rozbieżności w praktyce dyscyplinarnej nasuwa kwestia wymiaru kary łącznej. Jedyнным przepisem w tym względzie jest § 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym. Jest to przepis niezwykle lakoniczny i nie zawiera żadnych przesłanek wskazujących, w jaki sposób należy wymierzać karę łączną.

W adwokackim postępowaniu dyscyplinarnym adwokackie więc ko-

misje dyscyplinarne w żadnym razie nie mogą wydawać orzeczeń łącznych, natomiast mogą — w razie równoczesnego ukarania za kilka przestępstw dyscyplinarnych — wymierzyć karę łączną. Oczywiście nasuwa się pytanie, czy wszystkie kary wymienione w art. 94 u.o u.a. nadają się do łączenia oraz jakimi przesłankami rzeczowymi mają się kierować komisje dyscyplinarne przy orzekaniu kary łącznej.

Według dotychczasowej praktyki, która jest niewątpliwie dyskusyjna, komisje dyscyplinarne łączą tylko kary jednorazowe, np. upomnienia z naganami, kary grzywny itp. Praktyka ta nasuwa jednak poważne zastrzeżenia. Toteż z niecierpliwością oczekuje się rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy tego problemu w związku z rewizją nadzwyczajną wniesioną w jednej ze spraw przez Ministra Sprawiedliwości.

Co do pozostałych kwestii związanych z wymierzaniem kary łącznej, to należy przestrzegać następujących zasad:

- a) niedopuszczalne jest wydawanie orzeczeń w sprawie kary łącznej co do kar wymierzonych w różnych sprawach;
- b) kara łączna nie może być łagodniejsza od najsurowszej z orzeczonych kar;
- c) kara łączna nie może być surowsza od sumy kar połączonych;
- d) kara łączna nie może przekraczać granicy ustanowionej dla danej kary w ustawie (kara pieniężna 5 000 zł, kara zawieszenia — okres lat 2, a kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu — okres lat 5).

Należy również postulować, żeby w razie wymierzenia adwokatowi kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu i kary wydalania z adwokatury — kary te pochłaniały inne łagodniejsze kary dyscyplinarne, ponieważ odrębne ich wykonanie byłoby zupełnie niecelowe.

Odmiennym problemem, który był poruszony na naradzie, jest sprawa obecności osób na rozprawach przed komisjami dyscyplinarnymi.

Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym rozprawa przed komisjami dyscyplinarnymi jest jawna tylko dla członków adwokatury oraz dla osób sprawujących zwierzchni nadzór nad adwokaturą (art. 13 u.o u.a.). Udział tych osób jest ograniczony w razie prowadzenia postępowania przy drzwiach zamkniętych. Zdarzył się jednak wypadek (co prawda sporadyczny), że jedna z komisji dyscyplinarnych na wniosek obwinionego adwokata dopuściła do udziału w rozprawie osoby spoza adwokatury, które według słów wnioskodawcy miały być jego „mężami zaufania, by przekazali potomności to, co usłyszą na posiedzeniu wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej”. Nie trzeba chyba dodawać, że postanowienie to, jako sprzeczne z prawem (§ 4 rozp. o post. dyscypl.), zostało zaskarżone przez rzecznika dyscyplinarnego, a następnie uchylone przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną.

Na naradzie omawiano także problem zatarcia skazania. Reguluje je art. 106 ustawy o ustroju adwokatury. Zgodnie z tym przepisem, po upływie 5 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego orzekającego karę upomnienia, nagany lub karę pieniężną oraz po upływie 8 lat po odbyciu kary zawieszenia w czynnościach zawodowych lub przeniesienia siedziby — następuje zatarcie skazania, jeżeli adwokat lub aplikant adwokacki nie zostanie w tym czasie skazany. W związku

z tym powstaje pytanie, czy zatarcie skazania następuje na wniosek skazanego, czy też organa adwokatury mają obowiązek z urzędu, niezależnie od wniosku skazanego, zarządzić zatarcie skazania.

Redakcja art. 106: „następuje zatarcie” przemawia raczej za drugą ewentualnością. Ponadto pozostaje do rozstrzygnięcia, kto zarządza zatarcie skazania: dziekan bądź właściwa rada adwokacka, czy też komisja dyscyplinarna? Ponieważ w tej kwestii panują różne poglądy, sprawa została przedstawiona do rozstrzygnięcia Sądowni Najwyższemu.

Poza powyższymi zagadnieniami poruszono na naradzie szereg innych jeszcze spraw, jak np. problem wykonywania prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych, zagadnienie kosztów postępowania dyscyplinarnego oraz sprawa obciążania wojewódzkich komisji dyscyplinarnych sprawami stosunkowo drobnymi, gdzie wina jest bezsporna (np. niepłacenie składek członkowskich, drobne uchybienia obowiązkom zawodowym itp.), a które mogłyby być załatwione przez dziekana rady adwokackiej w trybie art. 98 u.o u.a.

Wykonanie orzeczeń dyscyplinarnych nie nasuwa w zasadzie wątpliwości. Przepisy regulujące to zagadnienie (§ 48 rozp. o post. dyscypl.) są jasne i dosyć szczegółowe. Pewne wątpliwości może nasuwać tylko sprawa wykonania kary zawieszenia w czynnościach zawodowych, a zwłaszcza kwestia, czy i kto może odroczyć wykonanie tej kary. Wydaje się, że sprawę tę dostatecznie jasno reguluje § 49 rozp. o postępowaniu dyscyplinarnym.

Powstaje natomiast pytanie, w jaki sposób następuje wykonanie kary zawieszenia w czynnościach zawodowych, gdy adwokat został na nią skazany jednocześnie kilkoma orzeczeniami. Każde z orzeczeń ulega wówczas oddzielnemu wykonaniu. W tej sprawie stanowisko organów adwokatury jest od dawna wyraźne i niezmienne. Powzięta w tej kwestii uchwała Wydziału Wykonawczego NRA jeszcze w dniu 3.IX.1938 r. („Palestra” z 1938 r., str. 905) nic nie straciła na swej aktualności. W uchwale tej czytamy, co następuje: „Każdy wyrok skazujący powinien być wykonany oddzielnie, a termin zawieszenia adwokata w czynnościach w okresie zawieszenia z poprzedniego wyroku wyznaczony być może po wykonaniu tej kary, terminy zaś zawieszenia z dwóch lub więcej jednoczesnych wyroków wyznaczyć należy kolejno po wykonaniu wyroków”.

Stanowisko to znajduje pełne zastosowanie na gruncie obecnie obowiązujących przepisów.

Gdy jest kilka orzeczeń dyscyplinarnych skazujących na karę zawieszenia w czynnościach zawodowych, każde z tych orzeczeń ulega oddzielnie wykonaniu. Bieg następnej kary może więc nastąpić dopiero po odbyciu poprzedniej.

Powstaje z kolei dalsze pytanie: jak należy postąpić, gdyby adwokat odbywający karę zawieszenia w czynnościach zawodowych został skazany prawomocnie na karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu? W wypadku takim kara surowsza powinna być natychmiast wykonana, wskutek czego adwokat powinien być skreślony z listy adwokatów. Wykonanie tej surowszej kary powinno pochłonąć automatycznie poprzednio orzeczoną karę łagodniejszą.

Przy orzekaniu kosztów postępowania dyscyplinarnego zdarzają się również pewne uchybienia. Na przykład wojewódzkie komisje dyscyplinarne, wymierzając karę upomnienia i karę nagany, obciążają obwinionego kosztami postępowania za dwa przewinienia. W podanym wypadku wymierzają koszty postępowania w wysokości 900 zł zamiast 600 zł. Podstawą przy określaniu kosztów postępowania dyscyplinarnego jest — w razie jednoczesnego skazania na kilka kar — kara najsurowsza (§ 54 ust. 3 rozp. dyscyp.).

Na naradzie omówiony był szeroko problem zbędnego — zdaniem niektórych uczestników — obciążania wojewódzkich komisji dyscyplinarnych sprawami drobnymi, błahymi, o stosunkowo niewielkiej szkodliwości społecznej, gdzie wina jest bezsporna, a przewidywana kara — ze względu na rodzaj przewinienia i osobę obwinionego — nie powinna być wyższa od kary nagany. Wielu uczestników narady wypowiadało się za przekazywaniem takich spraw dziekanom rady adwokackiej celem wymierzenia przez nich kary w trybie art. 98 u.o. u.a. Oczywiście, tego rodzaju praktyka w znacznym stopniu odciążałaby komisje dyscyplinarne i przyspieszyłaby wymiar represji dyscyplinarnej.

Z analizy danych statystycznych wynika, że dziekani rad adwokackich stosunkowo rzadko korzystają z przysługującego im prawa wymierzania kar dyscyplinarnych. Toteż wysuwane w tym zakresie postulaty uznać należy za słuszne.

Dla ścisłości należy odnotować głosy także tych uczestników narady, którzy wypowiadali się za ograniczonym korzystaniem przez dziekanów z prawa wymierzania kar dyscyplinarnych. Stanowisko swoje uzasadniali tym, że ta sama kara dyscyplinarna upomnienia lub nagany, wymierzona przez dziekana rady adwokackiej i przez wojewódzką komisję dyscyplinarną ma różny stopień dolegliwości dla obwinionego w jego własnym odczuciu. Kara orzeczona przez komisję dyscyplinarną po przeprowadzeniu rozprawy jest w odczuciu bardziej dolegliwa moralnie ma głębszą rację i sens. Potępienie przez upomnienie lub nagane czynu adwokata przez komisję dyscyplinarną jest bardziej dotkliwe i bolesne niż takie samo potępienie przez dziekana.

Rozumowaniu temu oczywiście nie można odmówić racji, jednakże nie wydaje się ono przekonywujące w stosunku do adwokatów, których postępowanie i postawa nie budzi zastrzeżeń i którzy tylko przypadkowo weszli w kolizję z przepisami dyscyplinarnymi.

Okres trwania dochodzeń i jakość pracy rzeczników dyscyplinarnych mają wpływ na prawidłowość i szybkość pracy wojewódzkich komisji dyscyplinarnych.

W działalności rzeczników dyscyplinarnych nastąpiła dalsza, wyraźna poprawa, jednakże stan nie jest jeszcze w pełni zadowalający. Zgodnie z § 20 ust. 1 rozp. o postępowaniu dyscyplinarnym dochodzenie powinno być zakończone w terminie 3 miesięcy, a w wypadkach uzasadnionych rada adwokacka może przedłużyć ten termin do 6 miesięcy. Wymieniona działalność rzeczników przedstawia się w sposób następujący:

1. Według stanu na dzień 30.IX.1965 r.  
u rzeczników dyscyplinarnych woj. rad adwokackich



było w toku	— 285 spraw
u Rzecznika Dyscyplinarnego NRA	— 19 „
Razem:	304 sprawy

Z liczby tej około 50% spraw zalegało w dochodzeniu przez okres przeszło 3 miesiące.

2. Według stanu na dzień 30.IX.1966 r. w 17 wojewódzkich radach adwokackich w toku dochodzenia znajdowały się 192 sprawy oraz w Naczelnej Radzie Adwokackiej 2 sprawy, czyli łącznie 194. Z liczby tej ca 10% spraw zalega przez okres przeszło 6 miesiące, a w 20% dochodzenie trwa przeszło 3 miesiące (lecz poniżej 6 mies.).

Porównanie tych liczb wskazuje na znaczną poprawę szybkości w załatwianiu spraw. Przyczyny przewlekłości dochodzenia w roku bieżącym mają częściowo uzasadnienie w obiektywnych przeszkodach związanych np. z trudnościami uzyskania akt sądowych, częściowo jednak wynikają one z przyczyn zawinionych przez rzeczników dyscyplinarnych wskutek niedostatecznego nadzoru nad pracą z-ców rzecznika dyscyplinarnego lub niewłaściwego ich doboru. Prezydium NRA zleciło radom adwokackim zwiększenie kontroli nad pracą rzeczników dyscyplinarnych, a Rzecznikowi Dyscyplinarnemu NRA — osobisty nadzór nad dopilnowaniem tego, by jak najszybciej zakończono dochodzenia w sprawach zalegających przeszło 6 miesiące.

Jedną z dalszych przyczyn przewlekłości postępowania dyscyplinarnego w niektórych sprawach jest niedostateczne wykorzystanie przez rzeczników dyscyplinarnych uprawnień z § 35 ust. 1 rozp. o postępowaniu dyscyplinarnym oraz — w wypadkach drobnych przewinień — zamiast wnoszenia aktu oskarżenia do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej kierowanie wniosku do dziekana celem wymierzenia kary w trybie art. 98 ust. 1 u.o u.a.

Analiza aktów oskarżenia wnoszonych do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnych wykazuje, że spory odsetek spraw dotyczy np. niepłacenia składek na rzecz rady adwokackiej lub innych drobnych przewinień popełnionych przez adwokatów dotychczas nie karanych.

Wydaje się, że rady adwokackie powinny ściągać zaległe składki w trybie postępowania egzekucyjnego, co nie wyłącza oczywiście faktu, że w razie zawinonego i uporczywego uchylania się adwokata od płacenia składek czyn taki może stanowić również przewinienie dyscyplinarne.

Przekazanie spraw dotyczących drobnych przewinień do dziekana rady adwokackiej celem wymierzenia kary dyscyplinarnej w trybie art. 98 u.o u.a. odciążałoby — jak już zaznaczono wyżej — komisje dyscyplinarne i spowodowałoby szybkie zakończenie postępowania.

Ocena pracy rzeczników dyscyplinarnych pod względem merytorycznym wskazuje na to, że — ogólnie biorąc — praca ta wykonywana jest w sposób właściwy, aczkolwiek w sporadycznych wypadkach występowały również i tutaj niedociągnięcia. Wymienić tu należy niewłaściwe precyzowanie zarzutów w akcie oskarżenia bądź nieustosunkowanie się przez rzecznika dyscyplinarnego do wszystkich zarzutów postawionych przez skarżącego się, niepodawanie w akcie oskarżenia danych dotyczących stanu rodzinnego i poprzedniej karalności obwinionego itp.

Liczba orzeczeń uniewinniających w postępowaniu przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną wskazuje w pewnym stopniu na brak zasadności odwołań składanych przez rzeczników dyscyplinarnych. Z drugiej jednak strony fakt zaskarżenia w 15 wypadkach (na ogólną ilość 23) prawomocnych orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych w trybie rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego wskazywałby na to, że rzecznicy dyscyplinarni nie dopełnili w tych sprawach obowiązku złożenia odwołania do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Fakty powyższe świadczą o nie dość wnikliwym analizowaniu i ocenie nieprawomocnych orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych.

Mankamenty te pozostają niewątpliwie w związku z praktyką, że rzecznicy dyscyplinarni w większości wypadków nie precyzowali wniosków o wymiar kary na rozprawach w wojewódzkich komisjach dyscyplinarnych, co utrudniało potem prawidłową ocenę słuszności tych orzeczeń.

Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na prawidłowość stosowania przez rzeczników dyscyplinarnych przepisu art. 100 ust. 1 u.o. u.a., dotyczącego zawieszenia postępowania dyscyplinarnego w sprawach, w których wszczęte zostało przeciwko adwokatowi o ten sam czyn postępowanie karne. Praktyka wykazuje, że w takich wypadkach rzecznicy dyscyplinarni nadużywali stosowania cyt. wyżej przepisu i przeważnie zawieszali postępowanie dyscyplinarne, czekając na wynik postępowania karnego. W wielu jednak sprawach było to zbędne, ponieważ rzecznicy dyscyplinarni mieli możliwość zebrania dowodów przewinienia we własnym zakresie, co pozwoliłoby wcześniej zakończyć postępowanie dyscyplinarne, które toczy się niezależnie od postępowania karnego. Należy jednak postulować, żeby w wypadkach, gdy adwokat w postępowaniu karnym został prawomocnie skazany za poważne przestępstwa, rzecznik dyscyplinarny — przed podjęciem dalszych czynności dochodzeniowych i opracowaniem aktu oskarżenia — zwracał się do rady adwokackiej z wnioskiem o rozważenie, czy istnieją podstawy do skreślenia adwokata z listy na zasadzie art. 80 pkt 1 u.o. u.a. i czy w związku z tym celowe jest kontynuowanie dochodzenia.

Analiza prawomocnych orzeczeń, dokonywana przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, wykazała w wielu wypadkach naruszenie istotnych przepisów prawa bądź oczywistą niesłuszność orzeczeń pod względem oceny szkodliwości społecznej czynu i wymiaru kary. W konsekwencji ujawnienia tych błędów Prezydium NRA zmuszone było wnieść w br. do dnia 30.IX.1966 r. 22 rewizje nadzwyczajne na niekorzyść obwinionych adwokatów i 1 na korzyść. Do dnia 30.IX.1966 r. Sąd Najwyższy rozpoznał i uwzględnił 5 rewizji. Nie uwzględniono 2, pozostaje więc jeszcze do rozpoznania 16. Niezależnie od tego Minister Sprawiedliwości zaskarżył w trybie rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego 7 prawomocnych orzeczeń komisji dyscyplinarnych.

Dla porównania należy podać, że o ile w roku 1965 Prezydium NRA wniosło do 30.IX.1965 r. 6 rewizji nadzwyczajnych, a Minister Sprawiedliwości 42, o tyle stosunek ten w roku bieżącym uległ odwróceniu i na ogólną liczbę 30 rewizji nadzwyczajnych według stanu na dzień 30.IX.1966 r. Minister Sprawiedliwości wniósł 7, a Prezydium NRA 23 rewizje. Stan ten świadczy o tym, że organy samorządu adwokackiego przy-

stąpiły w roku 1966 do realizacji w pełni zasad polityki dyscyplinarnej i czuwają nad przestrzeganiem jednolitych zasad w orzecznictwie dyscyplinarnym.

W związku z przedstawionym wyżej stanem faktycznym dotyczącym działalności organów powołanych do ścigania przewinień dyscyplinarnych wysuwają się na plan pierwszy — do szybkiego załatwienia — następujące aktualne problemy:

1. Organy samorządu adwokackiego powinny podjąć szeroką akcję zapobiegającą popełnianiu przewinień przez uaktywnienie rzeczników dyscyplinarnych oraz wojewódzkich komisji dyscyplinarnych w dziedzinie informowania o tym rad adwokackich, a w drobniejszych wypadkach — kierowników zespołów adwokackich o stwierdzonych w toku postępowania dyscyplinarnego niedociągnięciach w pracy tychże zespołów.

2. Należy informować kierownika zespołu adwokackiego o wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko członkowi zespołu adwokackiego, o terminie rozprawy przed wojewódzką komisją dyscyplinarną oraz o wyniku postępowania dyscyplinarnego — w celu umożliwienia kierownikowi zespołu adwokackiego skorzystania w wypadkach uzasadnionych z uprawnień wynikających z treści § 4 ust. 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym.

3. Rady adwokackie powinny wzmocnić nadzór nad pracą rzeczników dyscyplinarnych przez zobowiązanie ich do składania okresowych sprawozdań oraz dokonywać wnikliwej analizy tych sprawozdań. Szczególna przy tym uwaga powinna być zwrócona na:

- a) likwidację spraw zaległych, w których dochodzenie trwa dłużej niż 6 miesięcy,
- b) terminowość załatwiania spraw bieżących w dochodzeniu,
- c) prawidłowość zaniechania bądź składania odwołań od orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych,
- d) konieczność precyzowania przez rzecznika dyscyplinarnego wniosków o wymiar kary,
- e) analizę przez rzecznika dyscyplinarnego prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych i w razie stwierdzenia oczywistej niesłuszności orzeczenia bądź naruszenia istotnych przepisów prawa — domagać się wniesienia rewizji nadzwyczajnej przez Prezydium NRA.

4. Rzecznicy dyscyplinarni powinni podjąć wysiłki zmierzające do dalszego usprawnienia dochodzeń w zakresie terminowości załatwiania spraw i jakości pracy pod względem merytorycznym przez:

- a) zwiększenie nadzoru nad pracą zastępców rzecznika dyscyplinarnego,
- b) współdziałanie z radą adwokacką w celu zapobiegania popełnianiu przewinień dyscyplinarnych,
- c) analizę prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych.

5. Rady adwokackie powinny również analizować pracę wojewódzkich komisji dyscyplinarnych, zobowiązując prezesa wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej do składania okresowych sprawozdań — analogicznie jak czyni to już od kilku lat Prezydium NRA w stosunku do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Umożliwi to radzie adwokackiej udzielenie pomocy w usprawnieniu działalności komisji dyscyplinarnej.

6. Należy dążyć do likwidacji spraw zaległych w wojewódzkich komisjach dyscyplinarnych oraz do rozpoznawania spraw bieżących w terminie nie przekraczającym 3 miesiące.

7. Powinno się zwiększyć nadzór prezesa wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej nad przygotowaniem sprawy do rozpoznania przez komplet orzekający.

8. Należy systematycznie organizować narady członków wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej w celu omawiania występujących wątpliwości w dziedzinie orzecznictwa oraz w celu ustalenia jednolitych zasad polityki dyscyplinarnej na terenie izby.

Sądzić należy, że realizacja wymienionych wyżej środków przyczyni się do dalszego usprawnienia postępowania dyscyplinarnego i do poprawy jakości orzecznictwa. Jest to bowiem ważny wycinek pracy organów samorządu adwokackiego, mający istotne znaczenie dla pogłębienia i utrwalenia zaufania do zawodu adwokata.

ZBIGNIEW CZERSKI

## „Palestra” w Izbie białostockiej

W dniach 21, 22 i 23 października 1966 r. odbyła się w Augustowie narada wszystkich członków Białostockiej Izby Adwokackiej.

W trzecim dniu obrad, tj. w dniu 23.X.1966 r., Redakcja „Palestry”, reprezentowana przez członka kolegium redakcyjnego adw. Zbigniewa Czerskiego, spotkała się ze swymi czytelnikami z województwa białostockiego.

Spotkanie to było tym cenniejsze, że obejmowało wszystkich członków Izby. Bezpośredniość takiego kontaktu jest najlepszą formą łączności z czytelnikami, których głosy i postulaty stanowią wartościowe wskazówki dla Redakcji.

Zebranie otworzył i przewodniczył na nim dziekan Rady Adwokackiej w Białymstoku, adw. Bronisław Daniszewski. W dyskusji zabierali głos adwokaci: Stanisława Kowalska, Bronisława Konieczna, Maria Kosińska-Brzeska, Ireneusz Boliński, Romuald Bućko, Edward Dąbrowski, Edward Ignaczak, Mikołaj Kłajewski, Bolesław Romatowski, Romuald Stankiewicz, Tadeusz Zawierucha i aplikant adwokacki Ciesiołkiewicz.

Podkreślając z uznaniem rolę „Palestry” i jej pomoc przy wykonywaniu zawodu, z którym „Palestra”, jako pismo prawnicze przeznaczone dla środowiska adwokackiego, jest tak ściśle związana, dyskutanci zgłosili szereg uwag i postulatów.

Ogromną pomocą dla adwokata, zwłaszcza pracującego w terenie, w jakimś niedużym zespole mieszczącym się w mieście powiatowym, mają artykuły o charakterze praktycznych wskazówek, obejmujących wybrany temat związany z wykonywaniem zawodu.